

FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

PRAWA CZŁOWIEKA A PRAWA RODZINY

WSTĘP

Wprawdzie zagadnienie praw człowieka ma długą historię, a ich idee odnajdujemy już w filozofii starożytnej¹, to jednak nie osiągnięto jeszcze jednolitego ich rozumienia. U podstaw różnego ujmowania praw człowieka leżą odmienne koncepcje człowieka, wolności, państwa oraz jego roli w ich realizacji. W okresie „zimnej wojny” prawa człowieka stały się instrumentem walki ideologicznej i politycznej między Wschodem a Zachodem². Wschód kładł akcent na uznawanie i poszanowanie praw społecznych, Zachód zaś na prawa wolnościowe³. Pojawił się podwójny język praw człowieka (*double*

Ks. prof. dr hab. FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK – kierownik Katedry Historii Katolickiej Nauki Społecznej i Etyki Gospodarczej, Instytut Socjologii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ „Ils doivent cependant reconnaître que depuis Hippias et Alcidas, l’histoire des droits de l’homme se confond avec l’histoire de la loi naturelle”. J. M a r i t a i n, *Les droits de l’homme*, Paris 1989, s. 121; por. t e n ż e, *La loi naturelle ou loi non écrite*, Fribourg 1986, s. 22-239.

² „Being largely the product of the Cold War, this artificial dychotomy has no place in a conception which sees human rights as *universal, indivisible and interdependent*. [...] One important result of the recent upheavals and of the end of the East-West confrontation has been the elimination of the old sterile conflict on the global level between civil and political rights, which the Western countries tended to stress, and economic and social rights, which the communist countries claimed to be defending”. K. F u c h s, *The European Social Charter; Its Role in Present-Day Europe and Its Reform*, w: *Social Rights as Human Rights. A European Challenge*, ed. K. Drzewicki, C. Krause, A. Rosas, Åbo Akademi University 1994, s. 151. Por. E. L u n d b e r g, *The Protection of Social Rights in the European Community: Recent Developments*, w: tamże, s. 169 n.

³ Ph. A l s t o n, *U. S. Ratification of the Covenant on Economic, Social and Cultural Rights: the Need for an Entirely New Strategy*, „The American Journal of International Law”, 84(1990), nr 2, s. 387 n.; H. J. S t e i n e r, Ph. A l s t o n, *International Human Rights in*

language). Utrudniło to ogłoszenie jednego paktu praw człowieka ONZ, lecz w wyniku kompromisu ogłoszono dwa – *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* oraz *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* (1966). Z naciskiem należy podkreślić, że konflikt tkwi nie w samych prawach wolnościowych i społecznych, które są nierozdzielne i współzależne, lecz pomiędzy dwoma ideologiami. Wprawdzie ogłoszono *Europejską Kartę Społeczną* (1961), ale Rada Europy nie przyznawała prawom społecznym takiej samej rangi, jak prawom wolnościowym, lecz zawsze niższą. K. Fuchs zaznacza, że na pełne dowartościowanie praw społecznych człowieka wpłynęły dwa czynniki: radykalne zmiany polityczne i społeczne w Europie Środkowej i Wschodniej oraz postęp europejskiej integracji⁴. Jedenaście państw Wspólnoty Europejskiej (bez Wielkiej Brytanii) ogłosiło w 1989 r. nową kartę, „uroczystą deklarację” (*solemn declaration*) – *Community Charter of the Fundamental Social Rights of Workers* – jako nowy instrument wzmacniający wolę władz państwowych realizacji praw społecznych człowieka, proklamowanych w *Europejskiej Karcie Społecznej* z jednej strony⁵, z drugiej zaś jako wyraz nobilitacji tychże praw. Autorzy natomiast o orientacji liberalnej, nawet „katolickiej”, którzy ujmują liberalizm jako socjalizm na opak, mają wciąż kłopoty z nobilitacją praw społecznych człowieka. Na tle wymienionych nowych tendencji we Wspólnocie Europejskiej podkreślić należy, że w nauczaniu społecznym Kościoła, od encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, nazywanej nawet „deklaracją społecznych praw człowieka”⁶, wskazuje się na ścisły związek praw wolnościowych

Context Law, Politics, Morals. Text and Materials, Oxford 1996, s. 259 n.; F. J. M a z u r e k, *Od mitów do renesansu praw społecznych*, „Człowiek w Kulturze. Pismo Poświęcone Filozofii i Kulturze”, 11(1998), s. 99-126; P. L e u p r e c h t, *Le Conseil de l'Europe et l'avenir de droits économiques et sociaux*, w: F. Matscher (red.), *Durchsetzung wirtschaftlicher und sozialer Grundrechte*, Strassburg 1991, s. 5; *European Lawyers' Union, en Europe*, Bruxelles 1999, passim.

⁴ „[...] its other great instrument for the protection of fundamental rights, the Charter, has never received the same attention [...] Two developments have been important here: the radical political and social changes which have taken place in Central and Eastern Europe; the progress recently made in the matter of European integration” (art. cyt., s. 152).

⁵ C. Lalumière uzasadniała: „We stressed the importance we attach to European Social Charter as an instrument for protecting social rights in Europe [...] we emphasised the need to give the Charter a fresh impetus” (cyt. za: F u c h s, art. cyt., s. 162); L u n d b e r g, *The Protection of Social Rights*, s. 169 n.; R. B l a n p l a i n, M. S c h m i d, *Europäisches Arbeitsrecht*, wyd. 2, Baden-Baden 1996, s. 38.

⁶ „Certes, on peut dire que cette encyclique contient la première déclaration pontificale des droits sociaux de l'homme”. P. E. B o l t é, *Les droits de l'homme et la papauté contempo-*

wych i społecznych w wolnej gospodarce. J. Maritain, który wywarł duży wpływ na tę deklarację, podkreślał, że nie trzeba być uczniem J. J. Rousseau, aby uznawać prawa wolnościowe, ani też uczniem K. Marksa, aby akceptować prawa społeczne⁷.

ELEMENTY PRAW CZŁOWIEKA

Mówiąc o prawach człowieka, należy wyodrębnić trzy elementy: ich podstawę, treść i ochronę.

Najogólniej biorąc, można wyodrębnić dwie znaczące szkoły wyjaśniające podstawę praw człowieka: szkołę pozytywizmu prawnego i szkołę prawa naturalnego. Według pozytywizmu prawnego, źródłem praw człowieka jest wola jednostki lub grupy ludzi sprawujących władzę w państwie – ustrojodawcy. Są to więc prawa, które ustrojodawca zamieścił w konstytucji lub które, za zgodą państw, zostały proklamowane w konwencjach międzynarodowych. Prawa te są więc dziełem „łaski” grupy ludzi, elity sprawującej władzę w państwach. Osoba ludzka otrzymuje je jakby od innych osób czy też „dochodzą” one do niej z zewnątrz, czyli są traktowane jako swoista jałmużna udzielana obywatelom przez sprawujących władzę w państwach.

Należy zaznaczyć, że szkoła prawa naturalnego jest bardziej zróżnicowana niż szkoła pozytywizmu prawnego. Ogólnie biorąc, w szkole prawa naturalnego można wyróżnić dwie orientacje: indywidualistyczno-liberalną i tomistyczną. Według Maritaina, pierwsza – być może nawet bardziej znana – zniekształciła prawo naturalne. W orientacji tomistycznej (neotomistycznej) zarysowały się dwa kierunki. W pierwszym uznaje się za podstawę praw człowieka prawo naturalne, w drugim zaś samą godność osoby ludzkiej. W obydwu tych orientacjach mówi się, że prawa człowieka są prawami wrodzonymi (naturalnymi), uniwersalnymi i niezbywalnymi. Prawo pozytywne odgrywa taką rolę wobec praw naturalnych człowieka jak rozporządzenie wykonawcze wobec ustawy. Już Pius XI odwołuje się do godności osoby ludzkiej jako

rairie. Synthèse et textes, Montréal 1975, s. 20; F. J. M a z u r e k, *Prawa człowieka w encyklikach papieża Leona XIII*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 15(1987), z. 1, s. 33-41; F. E r m a c o r a, *Menschenrechte in der wandelnden Welt*, Bd. I, Wien 1974, s. 267.

⁷ *Les droits de l'homme*, s. 132; F. J. M a z u r e k, *Alfreda Verdrossa i Jacques'a Maritaina koncepcja dynamiczna prawa naturalnego i praw człowieka*, Lublin 1999, s. 22 n.

źródła praw człowieka. W *Quadragesimo anno* pisze, że prawa ludzi pracy wynikają z ich „ludzkiej i chrześcijańskiej godności”⁸. Na ludzką godność wskazują rozum i wolność, na godność chrześcijańską zaś – stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże oraz Odkupienie. Jan Paweł II pisze: „[...] jakąż podstawę możemy zaproponować jako glebę, na której będą mogły wzrastać prawa indywidualne i społeczne? Bez wątplenia podstawą tą jest *godność ludzkiej osoby* [...] Bezpośrednim źródłem [podkr. F. M.] praw ludzkich jest właśnie godność ludzkiej osoby [...] Wszystkie prawa wywodzą się z godności ludzkiej głęboko związanej z Bogiem”⁹. Pod wpływem filozofa francuskiego, konwertyty J. Maritaina, pojęcie godności człowieka umieszczono najpierw w Karcie Narodów Zjednoczonych, następnie we wszystkich dokumentach ONZ dotyczących praw człowieka.

We wstępach do obydwu paktów praw człowieka stwierdza się, że „prawa te wynikają z przyrodzonej godności istoty ludzkiej”. Uznanie godności człowieka za podstawę praw człowieka zawarte jest również w *Akcie Końcowym KBWE z Helsinek* (1974). W siódmej zasadzie tzw. dekalogu helsińskiego podkreślono, że państwa będą „popierać i zachęcać do efektywnego korzystania z praw obywatelskich, politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i innych praw i wolności, które wynikają [wszystkie] z *przyrodzonej godności ludzkiej osoby* [podkr. F. M.] i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego rozwoju”.

Wciąż jednak toczy się spór o treść praw człowieka. Problemu tego nie da się rozwiązać bez odwołania się do psychosomatycznej natury człowieka, która jest podłożem różnych potrzeb duchowych i materialnych: wolności, prawdy, piękna, akceptacji, miłości, egzystencji, rozwoju osobowego, równości, sprawiedliwości, partycypacji, żywności, mieszkania, ubrania, opieki lekarskiej, pracy, pokoju, życia w nieskażonym środowisku i in. Najniższy subiektywizm potrzeb występuje w granicach minimum egzystencji, najwyższy w zakresie potrzeb uwarunkowanych kręgiem kulturowym. Stąd też potrzeby podstawowe, wykazujące największe podobieństwo, nazywamy potrzebami obiektywnymi i uniwersalnymi. Zaspokojenie ich jest konieczne do utrzymania życia i rozwoju człowieka. Należy jednak podkreślić, że nie same potrzeby podstawowe są prawami człowieka – jak to ujmuje się w tzw.

⁸ Nr 28 (dalej cyt.: QA); por. F. J. M a z u r e k, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym papieża Piusa XI*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 15(1987), z. 1, s. 41 n.

⁹ J a n P a w e ł II, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. II, Warszawa 1982, s. 51; por. F. J. M a z u r e k, *Pojęcie godności człowieka. Historia i miejsce w projektach konstytucji III Rzeczypospolitej*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 6(1996), s. 29 n.

teorii *basic needs* – lecz uprawnienia do tych wartości materialnych i duchowych, które są konieczne do zaspokojenia owych potrzeb. Prawa człowieka są uprawnieniami „do” – do wartości duchowych i materialnych oraz do różnego rodzaju działań i partycypacji w działaniach wraz z innymi podmiotami, które zmierzają do osiągnięcia owych wartości lub ich pomnażania. Są to więc prawa w sensie pozytywnym. Występują również tak zwane prawa negatywne¹⁰, prawa „od”, np. od przemocy, od nędzy, od strachu. Upowszechniony jest jednak pogląd, że prawami negatywnymi są te prawa człowieka, które są realizowane wówczas, gdy władze państwowe powstrzymują się od aktywnej asystencji. Pogląd ten należy uznać za błędny, ponieważ podstawowym obowiązkiem władz państwowych jest ochrona wszystkich praw człowieka, które są przecież nierozdzielne. Zadaniem władz jest zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa społecznego, bez którego nie można korzystać z wolności. Zakres i granice aktywnej asystencji władz państwowych określa zasada pomocniczości.

Przy określaniu treści praw człowieka należy przyjąć zarówno kryterium obiektywnych i uniwersalnych potrzeb ludzkich, jak i kryterium wartości duchowych oraz materialnych¹¹. Wiążąc prawa człowieka z potrzebami i wartościami, uwalniamy je od ujmowania abstrakcyjnego i wszelkiego rodzaju ideologizacji. Ten sam zabieg metodologiczny należy stosować przy ustalaniu ich hierarchii. Na przykład biedna i samotna matka chorego dziecka wyżej będzie stawiać prawo do ochrony zdrowia (prawo społeczne) niż prawo do wyrażania swych poglądów politycznych (prawo wolnościowe) w tłumie demonstrantów przed gmachem sejmu.

Uzasadnione jest nie tylko historycznie, lecz także merytorycznie prowadzenie za K. Vasakiem praw człowieka do trzech grup: a) praw osobowych i wolnościowych – politycznych i obywatelskich; b) praw społecznych i kulturalnych; c) praw solidarnościowych. Nawiązywał on do wprowadzenia tej kategorii praw człowieka przez Kéba M'Baye¹².

Do praw osobowych zaliczyć należy przede wszystkim prawo do narodzenia, prawo do życia i do integralnego rozwoju; do praw wolnościowych – prawo do wolności sumienia i religii, wolność słowa, poruszania się, czynne

¹⁰ H. W a ś k i e w i c z, *Prawa człowieka a prawa rodziny*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1985, nr 4(139), s. 51.

¹¹ J. G a l t u n g, *Menschenrechte – anders gesehen*, Frankfurt a. M. 1994, s. 91-165.

¹² K. V a s a k, *Les différentes catégories des droits de l'homme*, w: A. Lapeyer, F. de Tinguy, K. Vasak (éds.), *Publié avec le concours de l'UNESCO, Les dimension universelles des droits de l'homme*, vol. I, Bruxelles 1990.

i bierne prawo wyborcze, prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, ale także prawo do wolności od nędzy i strachu. Na określenie praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych używać będziemy skrótowego terminu „prawa społeczne człowieka”. Do praw gospodarczych należą: prawo do posiadania własności prywatnej, do inicjatywy gospodarczej i inne; do praw społecznych zalicza się: prawo do ochrony zdrowia, do ubezpieczeń i zabezpieczeń społecznych¹³; do praw kulturalnych – prawa do wykształcenia, wychowania, do korzystania z dóbr kultury i do ich tworzenia. Wśród praw solidarnościowych wymienia się: prawo do integralnego rozwoju człowieka, prawo do życia w pokoju, prawo do życia w nieskażonym środowisku, do komunikowania się i do dziedzictwa ludzkości. Przy określaniu praw społecznych bierze się pod uwagę bądź podmioty uprawnione, bądź rolę państwa przy ich realizacji, bądź też przedmiot – dobra, które przysługują osobie ludzkiej. Szeroko upowszechnił się pogląd, że prawami społecznymi są te prawa, które są realizowane przez aktywną działalność państwa. Jest to pogląd liberalistyczny, który budzi poważne zastrzeżenia. Oto niektóre z nich: po pierwsze, państwo nie jest jedynym podmiotem zobowiązanym do realizacji praw społecznych; po drugie, nie wszystkie przecież prawa społeczne wymagają aktywnego udziału państwa, jak chociażby prawo do zrzeszania się czy prawo do strajku¹⁴. Przy określaniu praw społecznych należy brać pod uwagę wartości gospodarcze, społeczne i kulturalne, które przysługują każdej osobie ludzkiej, uwzględniając przy tym fazy jej rozwoju.

Przez prawa społeczne człowieka będziemy zatem rozumieć te prawa, które dotyczą spraw społecznych i gospodarczych oraz uprawniają osoby ludzkie do partycypacji w tworzeniu wartości w wymienionych dziedzinach, jak również do korzystania z tych dóbr bez żadnej dyskryminacji (bez względu na wiek i stan zdrowia). Prawom tym odpowiadają obowiązki samych podmiotów uprawnionych, społeczeństwa (grupy pośrednie), władz państwowych, nawet społeczności ogólnoludzkiej (*familia humana*) do tworzenia warunków korzystania z tych praw także tym osobom, które nie są zdolne do wytwarzania dóbr materialnych i duchowych. Przy ujmowaniu praw

¹³ Por. F. J. M a z u r e k, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991, s. 114 n.

¹⁴ Tamże, s. 120 n. „Social rights are already often realized [...] through non-interference by the state. The market mechanisms can thus, in some areas, be a useful means for the realization of social rights” (V. P. V i l j a n e n, *Civil and Political Rights and Positive State Obligation*, w: *Social Rights as Human Rights*, s. 61). R. W i e r u s z e w s k i, *Some Comments concerning the Concept of Economic and Social Rights*, w: tamże, s. 67-71.

społecznych człowieka i ich realizacji należy uwydatnić aktywną rolę jednostek i wysunąć je przed społeczeństwo i państwo. Myśl ta zresztą zawarta jest w tzw. zasadzie pomocniczości. Wszystkie prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej, łącznie z prawami społecznymi. Nie są więc one rodzajem jałmużny państwowej, a państwo nie ma monopolu na ich uznawanie, poszanowanie i realizację. Dzieci, ludzie starzy, chorzy, inwalidzi, bezrobotni – niezdolni do pracy – mają również przyrodzoną godność, z której wypływają ich prawa, a szczególnie prawo do życia i prawo do powszechnego używania dóbr, prawo do dziedzictwa ludzkości lub – jak pisze Th. Veit – prawo do ziemi, do uczestnictwa w jej dobrach¹⁵. Prawa człowieka stanowią integralną całość, są nierozdzielne¹⁶. Istotnym argumentem przemawiającym za ich integralnością jest podstawa, z której one wynikają – godność osoby ludzkiej. Ta zaś jest niepodzielna. Innym argumentem przemawiającym za integralnością praw człowieka jest współzależność na płaszczyźnie ich realizacji. W wymienionych wstępach do *Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka* (z małymi różnicami w rozłożeniu akcentów), nawiązujących do *Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka*, stwierdza się, że „ideał wolnej istoty ludzkiej, korzystającej z wolności obywatelskiej i politycznej oraz wyzwolonej od lęku i niedostatku, może być osiągnięty tylko wówczas, kiedy zostaną stworzone warunki zapewniające każdemu korzystanie z praw obywatelskich i politycznych oraz gospodarczych, społecznych i kulturalnych”¹⁷. Bez możliwości korzystania z prawa do życia i bez środków do przeżycia, nie mówiąc już o godziwej egzystencji, wszystkie inne prawa człowieka są zagrożone. Człowiek, któremu nie zagwarantowano prawa kulturalnego do wykształcenia – analfabeta – nie

¹⁵ *Das Recht auf Erde. Die wirtschaftliche Konsequenz der Menschenrechte. Münsteraner Beiträge zur Wirtschaftsethik*, Münster 1994, s. 134.

¹⁶ M a z u r e k, *Prawa człowieka*, s. 24-30; *Indivisibilité des droits de l'homme. Les Actes du II^e Colloque 1983*, Fribourg 1985, passim.; P. M e y e r - B i s c h, *Le corp des droits de l'homme. L'indivisibilité comme principe d'interprétation et de mise en oeuvre des droits de l'homme*, Fribourg 1992, passim; T. J a s u d o w i c z, *The Legal Character of Social Rights from the Perspective of International Law as a Whole*, w: *Social Rights as Human Rights*, s. 28-33.

¹⁷ W *Międzynarodowym Pakcie Praw Osobowych i Politycznych* wysunięto na pierwsze miejsce prawa wolnościowe. W *Międzynarodowym Pakcie Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* zapis ten jest następujący: „Ideał wolnej istoty ludzkiej wyzwolonej od lęku i niedostatku może być osiągnięty tylko wówczas, kiedy zostaną stworzone warunki zapewniające każdemu korzystanie z praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz z praw obywatelskich i politycznych”.

może przecież korzystać z prawa do wolności wyrażania swych poglądów na piśmie. Osoba, która nie może korzystać z prawa do posiadania własności ani też z prawa do pracy i żyje w skrajnej nędzy, ma trudności z realizacją prawa do wolności zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Integralność wszystkich praw człowieka zawiera się także w ich treści. W prawach gospodarczych, społecznych i kulturalnych zawarte są prawa wolnościowe i odwrotnie. Prawem gospodarczym jest prawo do posiadania własności prywatnej¹⁸. Jest ono tak silnie nasycone elementami wolności, iż zazwyczaj – aczkolwiek niesłusznie – zaliczane jest do praw wolnościowych. Jan XXIII w encyklice *Mater et Magistra* pisze: „Wynika więc z tego jasno, że prawo własności stanowi gwarancję wolności i bodziec do korzystania z niej”¹⁹. W *Proklamacji Teherańskiej*, ogłoszonej 13 maja 1968 r. przez Międzynarodową Konferencję Praw Człowieka, stwierdza się: „Skoro prawa człowieka i podstawowe wolności są niepodzielne, pełna realizacja praw obywatelskich i politycznych jest niemożliwa bez korzystania z praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Osiągnięcie trwałego postępu w urzeczywistnianiu praw człowieka zależy od mądrej i skutecznej krajowej i międzynarodowej polityki rozwoju ekonomicznego i społecznego” (art. 13).

Integralność praw człowieka da się ustalić także ze względu na cel ich proklamowania. Otóż celem tym jest ochrona samej godności osoby ludzkiej oraz umożliwienie rozwoju osobowości wszystkim ludziom bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Taki sam cel mają także obiektywne i uniwersalne normy moralne oraz przykazania religijne. Zagadnienie to ujmuje Jan Paweł II w sposób następujący: „Celem przykazań [...] jest ochrona *dobra* osoby, obrazu Bożego, poprzez zabezpieczenie jej *dóbr*”²⁰. W innym miejscu pisze: „Powszechność i niezmienność normy moralnej ujawnia, a zarazem stoi na straży godności osobowej, to znaczy nienaruszalności człowieka, na którego obliczu jaśniej blask Boży”²¹. Ochrona godności osoby ludzkiej gwarantowana jest przez prawo wewnątrzpaństwowe i międzynarodowe oraz normy moralne, wychowanie, sprawiedliwy i wolnościowy porządek polityczny i społeczno-gospodarczy oraz rozwój gospodarczy krajów, w rodzinie zaś przede wszystkim przez miłość.

¹⁸ Por. M a z u r e k, *Prawa człowieka*, s. 143 n.

¹⁹ Nr 109 (dalej cyt.: MM).

²⁰ Encyklika *Veritatis splendor*, nr 13.

²¹ Tamże, nr 90.

KATALOGI PRAW RODZINY

Katalogi praw rodziny zawarte są w takich dokumentach, jak *Projekt deklaracji praw człowieka*, opracowany przez Komitet Krajowej Konferencji Episkopatu Amerykańskiego, *Kodeks Rodzinny* Unii Mechlińskiej (1950 r.), Encyklika *Familiaris consortio* Jana Pawła II i *Karta Praw Rodziny* (1993 r.). Z inicjatywą ogłoszenia tej karty wystąpił Synod Biskupów w Rzymie w 1980 r., obradujący na temat: „Zagadnienia rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie”. Papież Jan Paweł II podjął tę inicjatywę i zlecił opracowanie *Karty Praw Rodziny*²². Nazwę „karta” zwykle się nadawać dokumentom, do których przywiązuje się szczególną wagę, np. *Magna Charta Libertatum*, *Karta Narodów Zjednoczonych*, *Europejska Karta Społeczna*, *Paryska Karta Nowej Europy*. Wprawdzie *Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatowym* nie hierarchizuje umów międzynarodowych w zależności od nazwy, jednakże zwykle się nazywać „kartą” dokumenty ważne. Oczywiście, *Karta Praw Rodziny* opracowana przez Stolicę Apostolską nie ma mocy wiążącej prawnie, ale wiele praw człowieka – członka rodziny – a nawet samej rodziny jest chronionych przez różne konwencje międzynarodowe i ustawodawstwa państwowe. Celem ogłoszenia *Karty* było wskazanie na konieczność lepszego i bardziej precyzyjnego ujęcia praw rodziny (wprowadzenia pewnych korekt) oraz ogłoszenia ich w specjalnym dokumencie. Współczesne ustawodawstwo o ochronie praw rodziny rozproszone jest w różnych działach prawa: w prawie rodzinnym, dotyczącym małżeństwa, relacji między rodzicami a dziećmi, przysposobienia, opieki i kurateli, w prawie cywilnym i procedury cywilnej, w ustawodawstwie pracy, prawie finansowym, administracyjnym i lokalowym oraz w prawie karnym. Dopiero łącznie wymienione działy prawa dają obraz prawnej ochrony praw rodziny w danym państwie. Zdaniem J. Cegły i J. Sandorskiego, *Karta Praw Rodziny* ma wszelkie cechy międzynarodowego dokumentu dyplomatycznego²³.

Prawa człowieka są prawami podmiotowymi, które przysługują wyłącznie osobie ludzkiej z tytułu jej godności. W jakim zatem sensie można mówić o prawach rodziny? Czy jest ona poza tym jako całość faktycznie podmiotem praw? H. Waśkiewicz uważa, że prawa rodziny są to prawa ludzi tworzących

²² Encyklika *Familiaris consortio*, nr 46 (dalej cyt.: FC).

²³ J. C e g ł a, J. S a n d o r s k i, *Karta Praw Rodziny, aspekt międzynarodowy i wewnątrzpaństwowy*, „Życie i Myśl”, 16(1984), s. 43.

rodzinę i żyjących w niej, a nie prawa rodziny jako takiej, gdyż nie bytuje ona niezależnie od konkretnych osób w niej żyjących²⁴. Nie jest ona swoistym Lewiatanem wchłaniającym w siebie autonomię człowieka. Według H. Waśkiewicz, uznawanie rodziny za odrębny podmiot praw człowieka łączy się z teoriami, które hipostazują społeczeństwo, a szczególnie państwo, i przyznają mu własną bytowość substancjalną, zdecydowanie silniejszą w swym bycie od bytowości członków społeczności – konkretnych osób ludzkich²⁵. Teorie te mają długą historię, wywodzą się z filozofii starożytnej Grecji, następnie występują w poglądach T. Hobbesa, zawartych w jego *Lewiatanie*, oraz w filozofii G. W. F. Hegla, która w pewnym stopniu inspirowała ideologię nazistowską; dodajmy tu, że miała też wpływ na socjologizm E. Durkheima.

Ma rację H. Waśkiewicz, twierdząc, że substancjalna koncepcja społeczeństwa nie jest w stanie wyjaśnić praw człowieka żyjącego w rodzinie. Słusznie też twierdzi, że bytem substancjalnym jest osoba ludzka, społeczność zaś „to zespół określonych relacji pomiędzy ludźmi”²⁶. Powołuje się na filozofię personalizmu, w której odrzuca się „mit o substancjalnym bycie państwa i władzy państwowej”²⁷. To prawda, że prawa człowieka przysługują tylko i wyłącznie osobie ludzkiej – ona jest ich podmiotem – ale podmiotem praw jest także społeczność rodzinna. W tej problematyce należy wyraźnie wyodrębnić dwa różne podmioty praw – konkretną osobę ludzką i rodzinę. Osoba ludzka jest – aby użyć terminologii prawnej – podmiotem fizycznym, rodzina zaś jest podmiotem moralnym lub prawnym. Z punktu widzenia zaś ontologicznego osoba jest „pełną indywidualną substancją natury rozumnej, rządzącą swoimi czynami”²⁸. Posługując się terminologią arystotelesowsko-tomistyczną, powiemy, że żadna społeczność nie jest bytem substancjalnym, lecz akcydentalnym – rzeczywistością relacyjną (nie relatywną!). Społeczność jest więc rzeczywistością *sui generis*, stanowi jedność wielości osób ludzkich, jest osobową wspólnotą życia²⁹. Każda społeczność ma z natury

²⁴ Waśkiewicz, *Prawa człowieka a prawa rodziny*, s. 52 n.

²⁵ Tamże, s. 52.

²⁶ Tamże, s. 53.

²⁷ Tamże, s. 53.

²⁸ J. Maritain, *Trzej reformatorzy: Luter, Descartes, Rousseau*, Warszawa 1939, s. 30; por. S. Kowalczyk, *Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina*, Lublin 1992, s. 39.

²⁹ „Familie [...] ist soziale Realität” (A. Baumgartner, *Familie als personale Lebensgemeinschaft*, w: A. Rauscher, *Welche Zukunft hat die Familie?*, Köln 1995, s. 43, 57 n.).

swej charakter pomocniczy wobec swoich członków³⁰. Pomocniczy – instrumentalny – charakter mają prawa każdej społeczności, w tym wypadku rodziny, wobec praw jej członków. Wszelkie więc poglądy, oparte zresztą na *Deklaracji algierskiej o prawie narodów* (1976), o tzw. prawach kolektywnych są z gruntu błędne. Inną sprawą są systemy totalitarne, w których usiłuje się odwrócić ten naturalny stan rzeczy. Przypomnijmy raz jeszcze, że podstawą praw osoby ludzkiej jest przyrodzona godność ludzka i tylko osoba jest podmiotem praw człowieka. Podstawą zaś praw rodziny są prawa jej członków. Prawa tych podmiotów się nie wykluczają, lecz wzajemnie dopełniają – stanowią integralną całość. Prawa rodziny nie są sumą praw jej członków, tak jak rodzina nie jest tylko sumą osób ją stanowiących, lecz swoistą rzeczywistością społeczną, której przysługują też specyficzne prawa. Rodzina jako całość, jako podstawowa komórka społeczna, jest podmiotem praw, ale nie praw człowieka. Rodzina ujęta jest w *Karcie Praw Rodziny* jako pierwotna i naturalna wspólnota ludzka, oparta na małżeństwie, wspólnota mająca swe własne prawa istniejące przed prawami stanowionymi. Jest rzeczą znamionną, że w polskim *Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, a nawet w prawie kanonicznym w ścisłym znaczeniu, rodzinie nie przyznaje się podmiotowości prawnej³¹, podczas gdy w prawie polskim podmiotowość ta jest przyznawana np. spółdzielniom i spółkom akcyjnym.

NATURA RODZINY

Z rodzin powstawały historycznie wszystkie inne społeczności, łącznie z państwem, a nie odwrotnie. Papież Leon XIII pisał, że „rodzina [...] jest starsza od wszelkiego państwa, winna [...] mieć prawa i obowiązki niezależne

³⁰ Tamże, s. 60.

³¹ W. S t o j a n o w s k a, *Prawa i obowiązki (małżonków, rodziców i dzieci) w rodzinie*, w: *Zagadnienia praw rodziny*, s. 30. „[...] podmiotami stosunków prawnych, występujących pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, są oni sami, a nie rodzina jako zorganizowana całość” (J. W i n i a r z, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1994, s. 13). „[...] trzeba jednak stwierdzić, że rodzina w zasadzie nie posiada podmiotowości prawnej, i to zarówno w prawie kanonicznym (w ścisłym znaczeniu), jak i w prawie polskim” (R. S z t y c h m i l e r, *Prawo rodziny w prawodawstwie i w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Zagadnienia praw rodziny*, s. 67).

od państwa”³². Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* wskazywał, że „rodzinę, opartą na związku małżeńskim zawartym dobrowolnie, jedynym i nierozdzielalnym – należy uważać za pierwszy i naturalny związek społeczności ludzkiej. Dlatego należy ją otoczyć jak największą troską – tak w sprawach gospodarczych i społecznych, jak w dziedzinie poglądów i obyczajów”³³. Małżeństwo i rodzina są ujmowane przez Jana XXIII jako instytucje autonomiczne, ale ściśle ze sobą złączone. Tak też zagadnienie to ujął Sobór Watykański II w *Gaudium et spes*³⁴. Jan Paweł II wypowiada się wprawdzie często na temat rodziny, ale kładzie on akcent na konkretne osoby ją tworzące. W *Familiaris consortio* np. podkreślił: „Rodzina, założona i ożywiona przez miłość, jest wspólnotą osób: mężczyzny i kobiety jako małżonków, dzieci i krewnych. Pierwszym jej zadaniem jest wierne przeżywanie rzeczywistości komunii w ciągłym działaniu na rzecz rozwijania prawdziwej wspólnoty osób”³⁵. „Jako pierwsza, powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami”³⁶. Dodajmy tu, że owa pierwsza komunია osób pomiędzy małżonkami opiera się na ich ontycznej, psychofizycznej naturze i na naturalnym prawie do wolności zawarcia małżeństwa. Stąd też małżeństwo jest instytucją naturalną, instytucją prawa naturalnego, a nie prawa pozytywnego. Małżonkom przysługuje naturalne prawo do założenia rodziny – do prokreacji. Rodzina, której podstawą jest małżeństwo, stanowi zatem również instytucję prawa naturalnego. W *Kodeksie Rodzinnym*, ogłoszonym przez Unię Mechlińską, stwierdza się: „Rodzina jest grupą społeczną; naturalną jej podstawę stanowi małżeństwo, a wydanie na świat nowego pokolenia jest jej uwieńczeniem”³⁷. Są to prawa jej poszczególnych członków, małżonków i rodziny jako całości. Tylko częściowo więc ma rację H. Waśkiewicz, twierdząc, że prawa rodziny „to prawa przysługujące ludziom jako członkom rodziny, prawa określone przez pozycję, jaką zajmuje dany człowiek w ramach rodziny [...]”³⁸. Zresztą tak też są one faktycznie rozumiane w *Karcie Praw Rodziny*: „Prawa ludzkie, chociaż ujęte jako prawa jednostki, posiadają podstawowy wymiar społeczny, wyrażający się w sposób zasadniczy

³² L e o n XIII, Encyklika *Rerum novarum*, nr 9 (dalej cyt.: RN).

³³ J a n XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, nr 16 (dalej cyt.: PT).

³⁴ GS, nr 48; por. R. S z t y c h m i l e r, *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 1-2(1991-1992), s. 36-44.

³⁵ FC, nr 18.

³⁶ Tamże, nr 19.

³⁷ Maszynopis (tłum. z wydania w Paryżu 1950), nr 15.

³⁸ *Prawa rodziny a prawa człowieka*, s. 53 n.

i przyrodzony w rodzinie”³⁹. Nie ma jednak racji H. Waškiewicz, twierdząc, że „w *Karcie Praw Rodziny* nie mówi się o prawach rodziny jako różnej od swoich członków i nadrzędnych do nich społeczności”⁴⁰. To prawda, że rodzina nie jest instytucją nadrzędną w stosunku do osób, lecz pełni wobec nich funkcję pomocniczą, ale w owej *Karcie* wyraźnie się stwierdza, że „rodzina [...] posiada swoje własne, nienaruszalne prawa”⁴¹.

Podmiotowość prawna rodziny jest uznawana w prawie międzynarodowym. Art. 23 *Paktu Praw Osobowych i Politycznych* stanowi: „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”. W art. 17 *Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka* stwierdza się: „Rodzina jest naturalną i podstawową, wspólnotową komórką społeczeństwa i jest uprawniona do ochrony ze strony społeczeństwa i państwa”. Art. 16 *Europejskiej Karty Społecznej* nosi nawet tytuł: *Prawo rodziny do ochrony społecznej, prawnej i gospodarczej*. Zagadnienie praw rodziny jest złożone. Są to prawa człowieka dotyczące poszczególnych członków rodziny, małżeństwa i rodziny jako całości.

FUNKCJE RODZINY

Wprawdzie pod wpływem różnych czynników rodzina utraciła wiele swych funkcji, odgrywa ona jednak niezastąpioną i znaczącą rolę w życiu człowieka i społeczeństwa. N. Glatzel uważa nawet, że rodzina, „tracąc” określone funkcje w pewnych dziedzinach, „zyskała” je w innych, np. funkcję ochrony życia prywatnego swoich członków⁴². Jako wspólnota życia odgrywa ona rolę opieki zdrowotnej, gdyż nie każda niedyspozycja leczona jest w szpitalu, nawet w najbardziej rozwiniętych krajach. Pełni ona funkcję opieki nad starymi członkami rodziny. Wraz ze wzrostem znaczenia czasu wolnego od pracy, organizuje wypoczynek i odprężenie po pracy. W rodzinie dokonuje się przekazywanie kultury narodowej. Władza rodziców jest pierwszą władzą, z jaką człowiek spotyka się w swoim życiu. Rodzina jest szkołą dyscypliny społecz-

³⁹ Wstęp, p. A (dalej cyt.: KPR).

⁴⁰ *Prawa rodziny a prawa człowieka*, s. 53.

⁴¹ KPR, wstęp, p. D; por. RN, nr 9-10; FC, nr 28, 46.

⁴² *Einfluß der Arbeitswelt und der sozialen Sicherungssysteme auf die Familie*, w: *Welche Zukunft hat die Familie?*, s. 63 n.

nej, łagodzonej miłością. Rodzina spełnia funkcje religijne i wychowawcze. Wychowanie jest – według socjologa niemieckiego, R. Königa – „drugim, społeczno-kulturalnym narodzeniem” człowieka. Mówi się, że podstawową funkcją rodziny jest przekazywanie życia⁴³. Opinia ta jednak nie jest uzasadniona, gdyż nie odpowiada strukturze rodziny. Funkcja ta jest przecież spełniana przez małżonków, a nie przez rodzinę jako całość. Wprawdzie funkcja gospodarcza rodziny uległa ograniczeniu, a rodzina przestała być w szerokim zakresie jednostką wytwórczą, ale pozostała ona nie tylko podmiotem konsumpcji, lecz także nabywania własności i zarządzania nią⁴⁴. Decyduje ona o popycie na dobra gospodarcze i rozdziela swój przychód na różne potrzeby, stając się przez to ważnym czynnikiem dystrybucji dochodu społecznego – zaznaczymy – według zasady sprawiedliwości społecznej. Rodziny zapewniają przyszłość społeczeństwu i rozwój gospodarczy. Przez wychowanie w rodzinie kształtowany jest w znaczącym zakresie tzw. kapitał ludzki, który stanowią: rozwój moralny, wykształcenie, zdrowie psychiczne oraz fizyczne osoby i ludności (czynnik demograficzny). W szerszym sensie pojęcie kapitału ludzkiego (inwestycje w człowieka) obejmuje nakłady nie tylko na wykształcenie i opiekę zdrowotną, lecz także na wychowanie, a zwłaszcza na wyrabianie poczucia odpowiedzialności jednostki za siebie, za zbiorowości dalsze i bliższe, zamiłowania do porządku itp.⁴⁵ Kapitałem ludzkim jest także sam rozwój integralny człowieka⁴⁶. Kapitałem ludzkim jest również zdrowa rodzina, gdyż to w niej dokonuje się pierwsza inwestycja w potencjał twórczy dzieci, a także dalszy rozwój osobowości rodziców. Biorąc pod uwagę element zdrowia kapitału ludzkiego, przypomnieć należy hasło: „Zdrowie zaczyna się w domu”. K. Bożkowska podaje, że „badania przeprowadzone na świecie i w Polsce – przy współpracy Światowej Organizacji Zdrowia – wykazały niezbicie, że zdrowie kształtuje się głównie w rodzinie. Stąd też decydujące znaczenie ma jej kultura zdrowotna, warunki życia, a także poczucie odpowiedzialności rodziców za własne zdrowie i zdrowie swoich dzieci. Z tych samych badań wynika, że potrzeby zdrowotne zaspokajane są w 75% w rodzinie, w 20% na poziomie podstawowej opieki zdro-

⁴³ A. G r z e ś k o w i a k, *Rodzina w projektach konstytucji*, w: *Zagadnienia praw rodziny*, red. J. Rebeta, Lublin 1997, s. 21.

⁴⁴ B a u m g a r t n e r, art. cyt., s. 44; G l a t z e l, art. cyt.

⁴⁵ J. S o b i e c h, *Inwestycje w człowieka. Podstawowe zagadnienia*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 5(1996), s. 7.

⁴⁶ A. P o l a ń s k a, *Wartość kwalifikacji człowieka*, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 5(1996), s. 37-41.

wotnej (rola lekarza rodzinnego), a tylko w 5% na poziomie opieki specjalistycznej⁴⁷. We współczesnej ekonomii przyznaje się kapitałowi ludzkiemu największe znaczenie dla rozwoju gospodarczego⁴⁸ i priorytet przed kapitałem rzeczowym. Jan Paweł II, nawiązując do tego poglądu, pisze: „[...] dziś zaś czynnikiem decydującym w coraz większym stopniu jest *sam człowiek*, to jest zdolności poznawcze, wyrażające się w przygotowaniu naukowym, zdolności do uczestnictwa w solidarnej organizacji, umiejętność wyczuwania i zaspokajania potrzeb innych ludzi⁴⁹. Według niektórych ekonomistów kapitał ludzki sięga 80% kapitału współczesnych krajów rozwiniętych. W dokumencie *Gospodarka dla rodziny* wyraźnie się stwierdza, że „rodzina przekazuje wartości i cnoty, tworząc kapitał ludzki w prawdziwym znaczeniu tego słowa⁵⁰. Zachodzi więc współzależność pomiędzy rozwojem rodziny a rozwojem gospodarczym, gdyż rodzina wnosi swój wkład do gospodarki, a dobra gospodarka służy (powinna służyć) rodzinie.

PRAWA CZŁOWIEKA W RODZINIE

Ponieważ małżeństwo stanowi podstawę rodziny, przeto należy na pierwszym miejscu wymienić prawo człowieka do wolności zawarcia małżeństwa. W *Karcie Praw Rodziny* stwierdza się: „Każdy człowiek ma prawo [...] do swobodnego zawarcia związku małżeńskiego i założenia rodziny [...]. Każdy mężczyzna i kobieta, po osiągnięciu wieku odpowiedniego do zawarcia małżeństwa i posiadający niezbędne do jego zawarcia zdolności, ma prawo do pobrania się i założenia rodziny, bez żadnej dyskryminacji [...]”⁵¹. Owa wolność zawarcia związku małżeńskiego została jeszcze bardziej uwydatniona

⁴⁷ *Zdrowie matki, dziecka i młodzieży warunkiem przyszłego rozwoju Polski*, s. 36.

⁴⁸ *Gospodarka dla rodziny. „Zalecenia” opracowane podczas posiedzenia plenarnego Papieskiej Rady ds Rodziny w dniach 6-9 marca na temat „Rodzina a gospodarka w społeczeństwie jutra”*, „Społeczeństwo. Studia, Prace Badawcze, Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła”, 2(1996), s. 366. *Zalecenia* opracowało sześćdziesięciu ekspertów od zagadnień ekonomicznych i społecznych, zaproszonych przez Papieską Radę Rodziny. Wśród nich był prof. Becker, jeden z twórców teorii kapitału ludzkiego.

⁴⁹ Encyklika *Centesimus annus*, nr 32 (dalej cyt.: CA).

⁵⁰ *Gospodarka dla rodziny*, s. 365.

⁵¹ Art. 1, p. a; por. W. G ó r a l s k i, *Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżonków*, w: *Przymierze małżeńskie*, red. W. Góralski, R. Sztymiler, Lublin 1993, s. 31-48.

w art. 2: „Małżeństwo może zostać zawarte wyłącznie za dobrowolną i obojętną zgodą odpowiednio wyrażoną”. Wolność do zawarcia małżeństwa została także podkreślona od strony negatywnej – w kontekście tradycji i kręgów kulturowych – w słowach: „Należy wystrzegać się wszelkiego przymusu, który przeszkadzałby w wyborze określonej osoby na małżonka”⁵². Już w kontekście prawa do wolności zawarcia małżeństwa, wstępnie postawmy pytanie: w jakim stopniu korzystanie z tego prawa wolnościowego warunkowane jest realizacją praw społecznych człowieka? W art. 2, p. b *Karty Praw Rodziny* wymienia się także prawo do wolności religijnej: „Przyszli małżonkowie posiadają prawo do wolności religijnej, tak więc żądanie odrzucenia wiary lub zmiany wyznania niezgodnie z sumieniem, stawiane jako warunek zawarcia małżeństwa, jest pogwałceniem tego prawa”⁵³. Dotyczy to tzw. małżeństw mieszanych, zawieranych pomiędzy katolikami a ochrzczonymi niekatolikami, jak również między katolikami a osobami nieochrzczonymi i nie wyznającymi żadnej religii⁵⁴. W tekście tym potwierdza się odejście od przedmiotowego do podmiotowego ujmowania tego prawa. W małżeństwie i rodzinie najskuteczniejszym „środkiem” ochrony tego prawa, ale także wszystkich innych praw, jest moralna norma miłości lub zasada personalistyczna: *persona est affirmanda propter se ipsam* – osobę należy afirmować dlatego, że jest osobą.

Ważnym prawem małżonków jest prawo do założenia rodziny. „Małżonkowie mają prawo niezbywalne do założenia rodziny i decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci, uwzględniając w pełni obowiązki wobec siebie samych, wobec dzieci już narodzonych, rodziny i społeczeństwa, we właściwej hierarchii wartości i zgodnie z naturalnym porządkiem, który wyklucza uciekanie się do antykoncepcji, sterylizacji, spędzania płodu”⁵⁵. W *Karcie* podkreślono: „Spędzanie płodu jest bezpośrednim pogwałceniem podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej – prawa do życia”⁵⁶. Pierwsze i podstawowe prawo dziecka do narodzenia (*le droit de naître*) jest więc gwałcone przez aborcję. W nauczaniu Kościoła uznaje się, że życie ludzkie zaczyna się od samego poczęcia. Pogląd ten podziela coraz więcej genetyków. W art. 4 *Karty* stwierdza się: „Życie ludzkie, od samego poczęcia, bezwzględnie winno

⁵² Art. 2, p. a; KDK, nr 52.

⁵³ Por. Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, nr 6.

⁵⁴ FC, nr 78.

⁵⁵ KPR, art. 3; GS, nr 50; P a w e ł VI, Encyklika *Humanae vitae*, nr 10; FC, nr 30.

⁵⁶ Art. 4, p. a.

być otoczone troską i szacunkiem”. Papież Pius XII wyjaśnia, że życie ludzkie od chwili poczęcia aż do śmierci tworzy ciągłą jedność. Żadna z jego faz nie może być wyjęta spod ochrony prawnej⁵⁷.

W *Karcie* podkreślono, że „zarówno przed, jak i po urodzeniu dzieci mają prawo do ochrony i specjalnej opieki”⁵⁸. Zapis ten wzięto z *Deklaracji Praw Dziecka* (1959), z jej wstępu i art. 4. Również w *Konwencji Praw Dziecka* (1989) stwierdza się, że „dziecko [...] wymaga szczególnej opieki i troski, a zwłaszcza właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu” (wstęp). Nie określono jednak, od jakiego momentu. W art. 6 ust. 1 dodano: „Państwa-Strony uznają, że każde dziecko ma przyrodzone prawo do życia”. *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka* z 1969 r. uchwalona w San José stanowi: „Każda osoba ma prawo do poszanowania życia. Prawo to będzie chronione ustawą i w zasadzie od momentu poczęcia. Nikt nie będzie arbitralnie pozbawiony życia” (art. 4, ust. 1).

W *Karcie Praw Rodziny* podkreślono, że wszystkim dzieciom przysługuje równe prawo „do opieki społecznej i troski o pełny rozwój ich osobowości”. W *Konwencji Praw Dziecka* wyraźnie uznano, że dziecku przysługują prawa gospodarcze, społeczne i kulturalne: „W przypadku praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych będą one [państwa-strony – podkr. F. M.] podejmowały takie środki przy maksymalnym wykorzystaniu środków będących w ich dyspozycji oraz, gdy okaże się to konieczne, w ramach współpracy międzynarodowej” (art. 4).

Biorąc pod uwagę prawo mężczyzny i kobiety do wolnego zawarcia małżeństwa, prawo małżonków do założenia rodziny, decydowania o czasie narodzin i liczbie dzieci oraz prawo dziecka do narodzenia i rozwoju, dostrzegamy, że realizacja tych praw w dużym stopniu zależy od możliwości korzystania z praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Wielu młodych ludzi jest zmuszonych z powodów gospodarczych przekładać na później zawieranie małżeństwa lub waha się co do jego zawierania. Brak mieszkania i bezrobocie powodują, że młodzi ludzie tracą często nadzieję na możliwość zawarcia małżeństwa, założenia i utrzymania rodziny. Często podaje się jako motyw podejmowania decyzji o dokonaniu aborcji trudną sytuację społeczną i gospodarczą kobiety (małżeństwa, rodziny). Innymi słowy, prawo dziecka do narodzenia, które łamane jest przez aborcję, wiąże się w pewnym zakresie ściśle z brakiem realizacji praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych.

⁵⁷ Por. M a z u r e k, *Prawa człowieka*, s. 46.

⁵⁸ Art. 4, p. c.

Nawet na tym przykładzie weryfikuje się teza, że prawa człowieka są niepodzielne, stanowią integralną całość! Jeśli więc uznaje się prawo dziecka do narodzenia, to jego ochrony nie należy szukać tylko w prawie karnym, lecz także w konstytucyjnie gwarantowanych prawach gospodarczych, społecznych i kulturalnych, przysługujących zarówno osobom-członkom rodziny, jak i rodzinie jako całości. W *Karcie* zwraca się uwagę, że prawo do narodzenia jest poważnie zagrożone przez poczynania władz państwowych lub organizacji. Na przykład w stosunkach gospodarczych pomiędzy krajami wysoko rozwiniętymi a krajami biednymi (Trzeci Świat) tzw. pomoc gospodarcza na rzecz ich rozwoju uzależniana jest często od realizacji programów antykoncepcji, sterylizacji czy spędzania płodu. Wiąże się to ze swoistym rodzajem neomaltuzjanizmu, który wywodzi się z ekologicznych i futurologicznych studiów nad demografią⁵⁹. Wyolbrzymia się w nich niebezpieczeństwo przyrostu demograficznego dla jakości życia w skali globalnej. To prawda, że w krajach biednego Południa przyrost naturalny jest wysoki, ale w krajach bogatej Północy występuje zjawisko odwrotne: spadek przyrostu demograficznego i starzenie się społeczeństw, które są niezdolne do biologicznej odnowy, co utrudnia również rozwój gospodarczy. Jan Paweł II podkreśla, że twierdzenie, jakoby trudności rozwoju pochodziły tylko z wyżu demograficznego, nie zostało dowiedzione, podobnie jak twierdzenie, że „każdy wzrost demograficzny nie da się pogodzić z planowanym rozwojem”⁶⁰. Trudności te wiążą się przecież przede wszystkim z analfabetyzmem – brakiem „kapitału ludzkiego” – brakiem solidarności międzynarodowej, nierozwiązanym problemem zadłużenia, egoizmem i konsumpcyjną postawą społeczeństw bogatych, którym towarzyszy mentalność przeciwna życiu (*anti-life mentality*)⁶¹. W wielu krajach prowadzi się systematyczne kampanie przeciw przyrostowi naturalnemu. „Często kampanie te są wymuszane i finansowane przez kapitały pochodzące z zagranicy, niekiedy zaś od nich bywają wręcz uzależniane i pomoc, i opieka ekonomiczno-finansowa. W każdym razie przejawia się w tym zupełny brak poszanowania wolnej decyzji zainteresowanych osób, mężczyzn i kobiet, poddanych nierzadko naciskom, również ekonomicznym, mającym podporządkować ich tej nowej formie przemocy. Właśnie ludy najuboższe doznają

⁵⁹ FC, nr 30; J a n P a w e ł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, nr 25 (dalej cyt.: SRS).

⁶⁰ SRS, nr 25.

⁶¹ FC, nr 30.

tych krzywd; doprowadza to niekiedy do pojawienia się tendencji do rasizmu lub sprzyja wprowadzeniu pewnych, również rasistowskich, form eugenizmu⁶². Nie tylko Kościół katolicki, lecz także przedstawiciele innych wielkich religii świata, liczni ekonomiści i inni eksperci uważają politykę kontroli demograficznej za szkodliwą dla życia rodzinnego, jak również za przeszkodę do wzrostu gospodarczego i rozwoju narodów. Sześćdziesięciu ekspertów od zagadnień ekonomicznych i społecznych w dokumencie *Gospodarka dla rodziny* wyraziło pogląd, że naiwny maltuzjanizm czyni z „dziecka groźbę dla dobrobytu gospodarczego”⁶³. Polityka demograficzna winna uznawać i szanować wolność małżonków oraz mieć na względzie rzeczywistość gospodarczą i kapitał ludzki w rozwoju gospodarczym. Autorzy tego dokumentu, odrzucając mitologię kontroli demograficznej, piszą: „Jest rzeczą absurdalną twierdzenie, że gospodarka i dobrobyt wzrastają dzięki urodzeniu się tysięcy głów bydła, a napotykać przeszkody, gdy urodzi się tysiąc głów ludzkich”⁶⁴.

Kobieta-matka ma prawo do ochrony i opieki specjalnej „w okresie ciąży i w rozsądnych wymiarach – po porodzie”⁶⁵. Ks. kard. S. Wyszyński podkreślał prawo kobiety-matki do wolności wyboru pracy. Wskazywał też na jej prawo do partycypacji w życiu społecznym, kulturalnym i zawodowym. Uznawał pracę kobiety za społecznie ważną, np. w lecznictwie, opiece społecznej, w niektórych dziedzinach nauki, szkolnictwa, poradnictwa psychologicznego. Przeciwstawiał się jednak pracy podejmowanej przez kobietę-matkę pod presją ekonomiczną. Pisał on: „[...] nie przestaję walczyć o to, aby rozszerzono prawo matek pracujących zawodowo, jeżeli już muszą pracować, jeżeli ich praca jest społecznie konieczna”⁶⁶. Proponował, aby za pracę na pół etatu kobieta-matka otrzymywała wynagrodzenie jak za cały etat, pracę zaś w rodzinie zadekretować jako drugą połowę etatu. Zdawał sobie sprawę z trudności wprowadzenia w życie tej idei, sądził jednak, że dopiero

⁶² SRS, nr 25.

⁶³ Por. *Gospodarka dla rodziny*, s. 368.

⁶⁴ Tamże, s. 371.

⁶⁵ KPR, art. 4, p. d.

⁶⁶ *Przemówienie do nauczycieli* z 28. 12. 1978 (mps w Archiwum Prymasowskim); por. M. B r a u n - G a ł k o w s k a, *Kobieta we współczesnym społeczeństwie polskim według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 10(1982), s. 39; F. J. M a z u r e k, *Personalistyczno-integralne ujęcie katolickiej nauki społecznej w eksplikacji Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, Lublin 1999, s. 25-30.

wówczas realizowana będzie „sprawiedliwość wobec świata kobiecego”⁶⁷. Jan Paweł II z naciskiem podkreśla, że „[...] macierzyństwo [...] w polityce i ekonomii pracy winno być traktowane jako wielki cel i wielkie zadanie samo dla siebie. Łączy się bowiem z nim inna, wielka praca, w której nikt matki rodzącej, karmiącej, wychowującej nie zastąpi”⁶⁸.

Rodzice – ojciec i matka – „mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa [...] zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi i religijnymi [...]”⁶⁹. Prawo to „nierozdzielnie łączy się ze ścisłym obowiązkiem, prawo wcześniejsze od jakiegokolwiek prawa ludzkiej społeczności, a stąd nietykalne ze strony jakiegokolwiek ziemskiej władzy” – pisał Pius XI w encyklice *Mit brennender Sorge* w odniesieniu do praktyk stosowanych przez państwo nazistowskie w Niemczech⁷⁰. Odrzucał pogląd, jakoby dziecko przede wszystkim należało do państwa i że państwo ma bezwzględne prawo do wychowania. Przecież nie państwo płodzi dzieci, lecz rodzice. Im też przysługuje prawo do swobodnego wyboru szkół lub innych instytucji niezbędnych do kształcenia swych dzieci zgodnie z własnym przekonaniem. Mają oni też prawo do tego, aby ich dzieci nie musiały uczęszczać do szkół, które nie są zgodne z ich przekonaniem moralnymi i religijnymi⁷¹. Przymus ten może mieć charakter administracyjny lub ekonomiczny. Państwo narusza prawo rodziców do wychowania, jeśli usuwa całkowicie formację religijną z systemu wychowawczego lub odmawia subsydiowania szkół wyznaniowych. W tym drugim wypadku trudna sytuacja materialna rodziców – brak płacy rodzinnej – ogranicza wolność rodziców co do wyboru szkoły dla swych dzieci. Dodajmy tu, że obowiązkiem państwa nie jest ochrona religii jako religii, lecz uznawanie i popieranie praw człowieka – ojca i matki – do wolności religijnego wychowania swych dzieci. Zachodzi przecież zasadnicza różnica pomiędzy religią a prawem do religijnego wychowania i do wolności religijnej oraz wyznawania jej nie tylko prywatnie, lecz także publicznie. Znajomość tej różnicy jest wciąż albo bardzo słaba wśród prawników, albo ideologia ateistyczna jest silniejsza niż prawa człowieka w tej dziedzinie. Państwo, nawet deklarujące się jako laickie, jeśli jest faktycznie demokratyczne, oparte na wszystkich prawach człowieka, a nie na

⁶⁷ Przemówienie do nauczycieli.

⁶⁸ Przemówienie do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, w: *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, Poznań–Warszawa 1979, s. 141.

⁶⁹ KPR, art. 5; FC, nr 36 i 46.

⁷⁰ Por. M a z u r e k, *Prawa człowieka*, s. 39 n.

⁷¹ Tamże.

ideologii, nie może być neutralne wobec prawa rodziców do religijnego wychowania swych dzieci, a także wobec innych praw, gdyż wówczas nie spełniłoby swego obowiązku wobec obywateli wierzących. Teza o aksjologicznej neutralności państwa jest nie tylko nonsensowna, lecz także szkodliwa. W *Paryskiej Karcie Nowej Europy* stwierdza się, że podstawą demokracji jest poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, które „stanowią prawo przyrodzone wszystkich istot ludzkich, są niezbywalne oraz gwarantowane przez prawo”, czyli państwo nie może być neutralne wobec wartości praw człowieka, lecz ma je chronić przez prawo stanowione. Jan Paweł II podkreśla, że poszanowanie prawa do wolności religijnej jest „jednym z podstawowych sprawdzianów prawdziwego postępu człowieka w każdym ustroju, społeczeństwie, systemie czy środowisku”⁷² oraz podstawą pokoju.

W rodzinie przysługuje chorym rodzicom prawo do opieki, w podeszłym zaś wieku do starzenia się i umierania z godnością⁷³. Prawo to jest odnotowane w *Karcie*, aczkolwiek w innej szacie słownej: „Osoby starsze mają prawo do tego, by mieć zapewnione miejsce – we własnej rodzinie lub, gdy jest to możliwe, w instytucjach do tego powołanych – gdzie mogłyby dożywać swej starości, wykonując czynności dostosowane do ich wieku i zapewniając im udział w życiu społecznym”⁷⁴. „Prawo osób starszych do godziwego życia i umierania w sposób godny człowieka” wymienia Jan Paweł II w *Familiaris consortio*⁷⁵. Mimo proklamowania wielu praw człowieka w państwach wysoko uprzemysłowionych – państwach dobrobytu – i chlubiących się długą tradycją praw wolnościowych, prawo do godnego starzenia się i umierania nie jest zadowalająco chronione. Dzieci pozbywają się często starych rodziców i umieszczają ich, czasem wbrew ich woli, w domach starców, różnie zresztą nazywanych. W krajach afrykańskich, bez owej tradycji praw człowieka, etyka rodzinna lepiej rozwiązuje problem ludzi starych.

PRAWA RODZINY JAKO CAŁOŚCI

Rodzina jako całość, jako podmiot prawny, ma prawa wolnościowe, gospodarcze, społeczne i kulturalne – prawa do istnienia i rozwoju⁷⁶. We współ-

⁷² Encyklika *Redemptor hominis*, nr 17 (dalej cyt.: RH).

⁷³ J. S c h w a r t l ä n d e r, *Staatsbürgerliche und sittlich-institutionelle Menschenrechte*, w: *Aspekte ihrer Begründung und Wirkung*, red. tenże, Tübingen 1978, s. 30.

⁷⁴ Art. 9, p. c.

⁷⁵ FC, nr 46.

⁷⁶ KPR, art. 6.

czesnej filozofii praw człowieka mówi się, że prawo do rozwoju jest syntezą wszystkich praw człowieka. Rodzina ma prawo do takiego systemu gospodarczego i społecznego, w którym organizacja pracy umożliwia rodzinie wspólne życie, zapewnia możliwość wypoczynku i nie zagraża jedności i stabilizacji rodziny⁷⁷. Ma prawo do ubezpieczenia i zabezpieczenia społecznego⁷⁸; do własności i sprawiedliwej płacy rodzinnej; do takich środków społecznego przekazu, które wspierają podstawowe wartości rodzinne⁷⁹; do ochrony, szczególnie nieletnich, poprzez odpowiednie instytucje i prawodawstwo, przed szkodliwymi środkami farmakologicznymi, pornografią, alkoholizmem oraz ujemnymi wpływami i nadużyciami ze strony środków społecznego przekazu⁸⁰; do wolności religijnej – wyznawania religii prywatnie i publicznie⁸¹; do partycypacji w życiu społecznym i politycznym⁸²; do zrzeszania się z innymi rodzinami⁸³; do uczestnictwa w przygotowywaniu programów gospodarczych, społecznych, prawnych i kulturalnych, mających wpływ na istnienie i rozwój rodziny⁸⁴.

Podstawowym prawem rodziny jest prawo do partycypacji w dochodzie narodowym oraz do słusznej i sprawiedliwej płacy rodzinnej. Jan Paweł II, nawiązując do zasady powszechnego przeznaczenia dóbr przez Stwórcę dla wszystkich ludzi, stwierdza, że „sprawiedliwość ustroju społeczno-ekonomicznego [...] zasługuje ostatecznie na osąd wedle tego, czy praca ludzka jest w tym ustroju prawidłowo wynagradzana [...] sprawiedliwa płaca staje się w każdym przypadku konkretnym sprawdzianem sprawiedliwości całego ustroju społeczno-ekonomicznego, a w każdym razie sprawiedliwego funkcjonowania tego ustroju. Nie jest to sprawdzian jedyny, ale szczególnie ważny i poniekąd kluczowy. Sprawdzian ten dotyczy przede wszystkim rodzin”⁸⁵. Za płacę sprawiedliwą uznaje się „płacę rodzinną”, to jest taką, która wystarcza do zaspokojenia realnych potrzeb rodziny bez przymusu gospodarczego podejmowania pracy zarobkowej matki wychowującej dzieci. Poza tym sprawdzianem sprawiedliwego funkcjonowania ustroju w odniesieniu do rodziny jest udzielanie zasiłków rodzinnych albo dodatków macierzyńskich odpowia-

⁷⁷ Tamże, art. 10.

⁷⁸ KPR, art. 9, p. b; FC, nr 46.

⁷⁹ KPR, art. 5, p. f; FC, nr 46.

⁸⁰ FC, nr 46; KPR, art. 5, p. f.

⁸¹ KPR, art. 7; FC, nr 46.

⁸² KPR, art. 8; FC, nr 46.

⁸³ KPR, art. 8, p. a; FC, nr 46.

⁸⁴ KPR, art. 8, p. b.

⁸⁵ Encyklika *Laborem exercens*, nr 19 (dalej cyt.: LE); por. G l a t z e l, art. cyt., s. 73 n.

dających realnym potrzebom rodziny, uwzględniające liczbę dzieci i ich wiek⁸⁶. Już papież Pius XI w *Quadragesimo anno* pisał, że „jest straszliwym nadużyciem, które za wszelką cenę należy usunąć, jeśli matki z powodu szczupłości zarobków ojca m u s z ą [podkr. – F. M.] poza domem szukać pracy zarobkowej z zaniedbaniem właściwych swych prac i obowiązków, przede wszystkim wychowania dzieci”. Następnie dodaje: „Jeżeli zaś w obecnym stanie rzeczy taka płaca nie zawsze jest możliwa, sprawiedliwość społeczna wymaga, ażeby bezzwłocznie przystąpiono do reform, które by każdemu dorosłemu pracownikowi zapewniły płacę odpowiadającą powyższemu warunkowi”⁸⁷. Myśl tę ujął bardziej radykalnie F. Pöggler, profesor pedagogiki, uznając faktycznie występującą sprzeczność pomiędzy pracą zarobkową kobiety-matki na pełnym etacie a jej zaangażowaniem się w wychowanie dzieci i utrzymanie domu za skandal polityczny, którego dłużej nie można tolerować⁸⁸.

Płaca rodzinna powinna mieć charakter dynamiczny, to jest odpowiadać wzrastającym potrzebom rodziny, zróżnicowanym potrzebom dzieci stosownie do ich wieku, uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu. Poprzez sprawiedliwą i słuszną partycypację rodziny w dochodzie narodowym należy dążyć do dowartościowania macierzyństwa, umożliwiać matkom wypełnianie obowiązku wychowania dzieci oraz chronić je przed dyskryminacją materialną w porównaniu z innymi kobietami pracującymi zawodowo. Dowartościowanie macierzyństwa – zdaniem Jana Pawła II – leży także w interesie społeczeństwa. Sprawiedliwa i słuszną partycypacja rodziny w dochodzie narodowym jest też wymogiem prawa dziecka do rozwoju integralnego. Prawo to może być najlepiej realizowane, jeśli matka nie podejmuje pracy poza domem w okresie wychowywania dzieci. Dodać należy, że współczesna ekonomia coraz większe znaczenie przyznaje wychowaniu i rozwojowi moralnemu człowieka w kształtowaniu życia społeczno-gospodarczego. Pieniądz zainwestowany w człowieka przynosi w dalszej perspektywie największe korzyści gospodarcze, aczkolwiek nie one są tu najważniejsze, lecz sam rozwój oso-

⁸⁶ LE, nr 19; G. Kleinhenz mówi o sprawiedliwości potrzeb – *Bedarfsgerechtigkeit*, por. t e n ż e, *Notwendige Weichenstellungen in der Familienpolitik*, w: *Welche Zukunft hat die Familie?*, s. 121.

⁸⁷ Nr 71 (dalej cyt.: QA); por. G l a t z e l, art. cyt., s. 74 n.

⁸⁸ „Die derzeitige faktische Unvereinbarkeit von voller Erwerbstätigkeit einerseits und Engagement der Frau in Familienerziehung und Haushalt andererseits ist ein politischer Skandal, der nicht länger toleriert werden darf” (*Die Erziehungsfunktion der Familie*, w: *Welche Zukunft hat die Familie?*, s. 85).

bowy dziecka. W katolickiej nauce społecznej rodzina jest uznawana za podmiot prawa do płacy rodzinnej. Prawo to powinno chronić, z jednej strony, matki małych dzieci przed przymusem gospodarczym podejmowania pracy zarobkowej, czyli gwarantować im realną wolność wyboru pracy, z drugiej zaś – prawo dziecka do integralnego rozwoju.

Wprawdzie prawo do pracy przysługuje konkretnej osobie, ale prawo do niej ojca i matki jest równocześnie prawem całej rodziny, gdyż „praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego [...]. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę. [...] Rodzina jest bowiem równocześnie *wspólnotą*, która może istnieć dzięki pracy, i jest zarazem pierwszą wewnętrzną *szkołą pracy* dla każdego człowieka” – pisze Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*⁸⁹. Praca zarobkowa rodziców i środki zabezpieczenia społecznego wywierają znaczący wpływ na życie rodzinne. Praca zarobkowa matki małych dzieci poza domem powoduje zmianę życia rodzinnego. Utrata miejsca pracy, poszukiwanie nowej pracy, krótko- lub długotrwałe bezrobocie powodują negatywne konsekwencje nie tylko dla konkretnej osoby bezrobotnej, lecz także dla wszystkich członków rodziny, nawet wówczas, gdy ojciec czy matka otrzymują zasiłek dla bezrobotnych⁹⁰. Bezrobocie niszczy pozycję społeczną człowieka, co zaczyna się uwidaczniać już w rodzinie. Relacje między bezrobotnym ojcem a dziećmi, mężem a żoną ulegają często niekorzystnym zmianom. Powoduje to powstawanie rodzinnych kłótni, sprzyja rozwodom, zwiększonemu spożyciu alkoholu, a nawet powoduje wzrost wskaźnika umieralności niemowląt. Taka atmosfera rodzinna nie sprzyja też rozwojowi dzieci. Często niestety traktuje się rodzinę jako sprawę prywatną i nie uwzględnia się jej dobra przy likwidacji przedsiębiorstw i zwalnianiu z pracy. Negatywne skutki dla życia rodzinnego wywiera również zmienny czas pracy rodziców i praca ponad określone godziny.

Rodzina, by mogła spełniać swoje funkcje, musi posiadać pewną własność. Rodzina ma prawo do posiadania własności rodzinnej, do jej nabywania, dziedziczenia i przekazywania. Ze względu na to, że rodzina jest społecznością naturalną, prawo do posiadania przez nią własności jest prawem naturalnym, jak to podkreślił już Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*⁹¹. Włas-

⁸⁹ LE, nr 10; por. G l a t z e l, art. cyt., s. 71 n.

⁹⁰ G l a t z e l, art. cyt., s. 67.

⁹¹ RN, nr 9; por. F. J. M a z u r e k, *Prawa i obowiązki człowieka w świetle katolickiej nauki społecznej*, w: *Kościół i prawo*, t. XI, Lublin 1993.

ność rodzinna nie tylko pozwala na spełnianie przez nią różnych funkcji, lecz także jest czynnikiem historycznej ciągłości rodziny. Katolicka nauka społeczna opowiada się za rodzinnymi gospodarstwami rolnymi, a nie za latyfundiami. W ramach prawa do własności zawiera się prawo rodziny do mieszkania lub użytkowania mieszkania⁹² odpowiedniego do liczby jej członków i pozwalającego na godziwe życie rodzinne⁹³. Brak mieszkań lub ich ciasnota staje się często hamulcem dla zakładania rodziny i czynnikiem rozbijającym więź rodzinną. M. Borghi uważa, że posiadanie mieszkania jest podstawową potrzebą człowieka, z którą wiążą się inne potrzeby rodziny – społeczne, kulturalne i potrzeba życia intymnego. Uznaje on fakt niemożności posiadania mieszkania nie tylko za przejaw nędzy, lecz także za jedną z form tortur fizycznych i psychicznych⁹⁴. Stąd też – podkreśla on – prawo do mieszkania należy do nienaruszalnego rdzenia prawa człowieka do minimum egzystencji. Własność – posiadanie mieszkania – zapewnia niezależność i stabilizację rodziny oraz jej rozwój. Jan Paweł II wskazuje, że „wśród szczególnych znaków niedorozwoju, które w coraz większym stopniu dotyczą także kraje rozwinięte, dwa zwłaszcza wskazują na dramatyczność sytuacji. Na pierwszym miejscu znajduje się kryzys mieszkaniowy”⁹⁵, na drugim zaś zjawisko bezrobocia. Następnie dodaje: „Brak mieszkań, który sam w sobie jest bardzo poważnym problemem, można uważać za znak i syntezę całego niedostatku ekonomicznego, kulturalnego i po prostu ludzkiego, a zdając sobie sprawę z rozmiaru zjawiska, nietrudno będzie dojść do przekonania, że bardzo dalecy jesteśmy od prawdziwego rozwoju ludów”⁹⁶. Pöggler podkreśla, że wychowanie w rodzinie będzie powiązane z trudnościami i brakami tak długo, jak długo rodziny będą miały problem z nabyciem mieszkania i dzieci nie znajdą odpowiedniej dla siebie przestrzeni życiowej. Wychowanie dzieci uważa się często za sprawę prywatną i nie traktuje się pracy matki jako wartościowej dla gospodarki. Pöggler uważa, że potrzeba optymalnego wspierania

⁹² PT, nr 11; por. Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 425.

⁹³ KPR, art. 11; FC, nr 46.

⁹⁴ „L'exemple de la torture est plus évident encore, d'autant plus qu'il s'applique parfaitement à notre sujet. Car, pour tout individu, le fait de ne pouvoir disposer d'un logement pour soi et pour sa famille n'est rien d'autre qu'une forme de torture physique et psychique”. M. B o r g h i, *La détermination juridique du noyau intangible d'un droit social: le droit au logement*, w: P. Meyer-Bisch (éd.), *Actes VII^e Colloque interdisciplinaire sur les droits de l'homme. Le noyau intangible des droits de l'homme*, Fribourg Suisse 1991, s. 129.

⁹⁵ SRS, nr 17.

⁹⁶ Tamże.

wychowania w rodzinie przez społeczeństwo i państwo jest ważną sprawą polityczną – należącą do polityki społeczno-gospodarczej państwa – czyli nie jest to tylko prywatna sprawa samej rodziny⁹⁷. Ochrona funkcji wychowawczej rodziny zależy od istnienia lub braku racjonalnej polityki społecznej, finansowej i mieszkaniowej państwa. G. Kleinhenz, ekonomista, właściwie uzasadnia, że rodzinie przysługuje społeczny ekwiwalent za jej wkład do tworzenia kapitału ludzkiego⁹⁸. Obciążenia materialne rodziny związane z wychowaniem należy wyrównywać, odpowiednio do osiągnięć dobrze wychowanych i wykształconych dzieci w przyszłości w dziedzinie społecznej i gospodarczej⁹⁹.

Właściwa polityka gospodarcza wobec rodziny jest polityką popierania i ochrony rzeczywistej, niezbędnej wolności, by móc zawrzeć i założyć rodzinę na podstawie zasady niedyskryminacji; zabezpieczyć kobietom-matkom wolność wyboru przeznaczania czasu na pracę zawodową i pracę nad wychowaniem dzieci oraz pracę opiekuńczą nad starymi członkami rodziny¹⁰⁰. Cz. Strzeszewski wymienia prawa rodziny: do pierwszeństwa społecznego, do ochrony prawnej, do autonomii, do życia i zdrowia, zaspokojenia potrzeb, prawo do rozwoju i inne¹⁰¹. W dokumencie *Gospodarka dla rodziny* podkreśla się, że w polityce gospodarczej państw, w prawodawstwie, w sektorze publicznym i prywatnym powinna być uznana i uprzywilejowana „nieoceniona wartość matek jako największych twórczyń kapitału ludzkiego”¹⁰². Poza tym proponuje się, aby praca kobiet w domu była włączona do statystyk dochodu narodowego celem wykazania znaczącego wkładu w gospodarkę wniesionego przez matki. Pracy wychowawczej rodziny nie należy jednak rozpatrywać tylko w aspekcie gospodarczym, lecz przede wszystkim w aspekcie osobowym – integralnego rozwoju osoby ludzkiej, który stanowi dobro samo w sobie i cel wychowania. Wolność rodziców co do wyboru szkoły dla swych dzieci i wolność ich wychowywania odpowiadającego ich przekonaniom i wartościom może być realizowana przez uwalnianie ich od ciężaru finansowego. Sposoby uwalniania od tego ciężaru mogą być różnorodne, jak np. przez ulgi podatkowe, politykę podatkową sprzyjającą roz-

⁹⁷ Art. cyt., s. 84; K l e i n h e n z, *Notwendige Weichenstellungen in Familienpolitik*, s. 113-131.

⁹⁸ Używa on terminu *Humanvermögensbildung* (tamże, s. 124).

⁹⁹ Tamże, s. 124-131.

¹⁰⁰ Tamże, s. 369.

¹⁰¹ S t r z e s z e w s k i, dz. cyt., s. 420.

¹⁰² Tamże, s. 369.

wojowi przedsiębiorstw rodzinnych itp. Polityka podatkowa państwa nie może dyskryminować rodzin wielodzietnych czy pielęgnujących ludzi chorych i starych w domu rodzinnym. Prawo pracy powinno sprzyjać zatrudnieniu młodych małżonków; banki zaś i kasy oszczędnościowe powinny udzielać im korzystnych pożyczek, aby mogli łatwiej zdobyć odpowiednie mieszkanie.

OBOWIĄZKI W RODZINIE

Nauka o prawach człowieka o orientacji indywidualistyczno-liberalnej zatrzymała się jakby w pół drogi. Mówi się o uniwersalizmie praw człowieka, natomiast przemilcza się lub jedynie przesuwają do dziedziny moralności uniwersalizm obowiązków¹⁰³. Natomiast korelacja „uprawnienie–obowiązek” jest z punktu widzenia prawnego i filozoficznego nierozdzielna, stanowi jedność¹⁰⁴. Dobitnie podkreślił to Jan XXIII, pisząc, że prawa i obowiązki człowieka wyływają „bezpośrednio z natury osoby ludzkiej”¹⁰⁵. W ramach ochrony praw człowieka należy widzieć spełnienie obowiązków. Nie ma innego sposobu uznawania i poszanowania praw człowieka, jak tylko przez wypełnianie obowiązków w aspekcie osobowym i społecznym. Jeśli spełniane będą wszystkie obowiązki spoczywające na różnych podmiotach, to można będzie mówić o realnym poszanowaniu wszystkich praw.

Korelacja „prawa–obowiązki” występuje na płaszczyźnie osobowej i społecznej. Osobowej, gdyż „[...] każdemu z praw [...] odpowiadają w tym samym człowieku i obowiązki [...] prawo do życia wiąże się z obowiązkiem utrzymania własnego życia, prawo do wolności w poszukiwaniu prawdy – z obowiązkiem dalszego pogłębiania i poszerzenia tych poszukiwań”¹⁰⁶. Korelację w tej dymensji można ująć inaczej, a mianowicie: prawo do bycia człowiekiem (*le droit d'être un homme*) jest równocześnie obowiązkiem bycia człowiekiem. W dymensji społecznej korelacja ta przebiega pomiędzy jednostkami uprawnionymi a jednostkami zobowiązanymi, jednostkami a grupami społecznymi, jednostkami, grupami społecznymi a władzą państwową. Jan

¹⁰³ Por. F. J. M a z u r e k, *Fonction cognitive-critique des universités face aux droits de l'homme*, w: *Culture chrétienne et droits de l'homme*, Bruxelles 1991, s. 211.

¹⁰⁴ T e n Ź e, *Prawa i obowiązki człowieka*, s. 54 n.

¹⁰⁵ PT, nr 19.

¹⁰⁶ Tamże, nr 28.

XXIII ujął to w słowach: „[...] w społeczności ludzkiej każdemu prawu naturalnemu jednego człowieka odpowiada obowiązek innych ludzi, a mianowicie obowiązek uznania i poszanowania tego prawa [...]”¹⁰⁷. Obowiązki uznawania i ochrony praw człowieka spoczywają na różnych podmiotach, a nie tylko na władzach państwowych. Zagadnienie obowiązków w rodzinie i rodziny jako całości – podobnie jak praw człowieka – jest złożone. Członkowie rodziny mają obowiązki: obowiązki współmałżonków wobec siebie, obowiązki rodziców wobec dzieci, obowiązki dzieci wobec rodziców oraz obowiązki rodzeństwa wobec siebie. Według nawet prawa pozytywnego małżonkowie mają nie tylko równe prawa, lecz także równe obowiązki, w odniesieniu do wspólnego pożycia, obejmującego zarówno współżycie fizyczne, które zresztą jest zmienne w zależności od wieku i stanu zdrowia, jak i współżycie duchowe, gospodarcze i wspólne zamieszkanie. Trwanie wspólnoty duchowej wymaga wzajemnego szacunku, zaufania, lojalności, uzgadniania swych opinii i wyrozumiałości. Małżonkowie mają obowiązek wzajemnej pomocy o charakterze materialnym lub niematerialnym i obowiązek współdziałania dla dobra rodziny. Nie wszystkie jednak obowiązki współmałżonków da się uwzględnić w normach prawnych. Na postawy małżonków wpływają nie tylko przepisy prawa, lecz także normy moralne i obyczajowe¹⁰⁸. Dodajmy tu, że obowiązki te są spełniane najlepiej przez wzajemną miłość. Obowiązkiem rodziców jest współdziałanie dla dobra rodziny. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* w art. 87 stanowi: „Rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie”. Art. 19 ust. 2 stanowi: „Dziecko, które pozostaje na utrzymaniu rodziców i mieszka u nich, jest obowiązane pomagać im we wspólnym gospodarstwie”. Prawem i obowiązkiem rodziców jest troska o dobro dziecka. Dobrem tym jest integralny rozwój dziecka – intelektualny, moralny, uczuciowy i fizyczny. Rozwój ten realizowany jest przez miłość rodziców do dziecka i przysługujące mu niezbywalne prawa. W. Stojanowska wykazuje, że w *Konwencji Praw Dziecka* przyjęto zasadę nadrzędności dobra dziecka w razie pojawienia się w relacji rodzice–dziecko rozbieżności interesów; dziecko więc jest stroną uprzywilejowaną¹⁰⁹.

Można zatem mówić o prawie rodziny do pierwszeństwa społecznego, to znaczy, że żadna inna społeczność nie powinna przejmować zadań, które

¹⁰⁷ Tamże, nr 30-31.

¹⁰⁸ S t o j a n o w s k a, art. cyt., s. 36-39.

¹⁰⁹ Tamże, s. 46 n.

należą do rodziny¹¹⁰. Inne społeczności, łącznie z państwem, mają wobec rodziny charakter pomocniczy. Rodzina jest podmiotem nie tylko praw, lecz także obowiązków. Nie można traktować rodzin jako podmiotów biernych i roszczeniowych, domagających się tylko wsparcia ze strony społeczeństwa i państwa. Na samych rodzinach spoczywa obowiązek podejmowania takich działań, które pozwolą im zagwarantować autonomię oraz wpływ na kształtowanie ustawodawstwa prorodzinnego i budowania gospodarki służącej rodzinie. Podobnie jak pracownicy najemni nie mogą dochodzić swych praw w pojedynkę, lecz poprzez związki zawodowe, tak również rodziny powinny tworzyć związki czy stowarzyszenia rodzinne. Zresztą przysługuje im do tego prawo. Zadaniem stowarzyszeń jest troska o dobro wspólne rodzin rozumiane integralnie. Związki rodzin mogą zadanie to wypełniać przez działalność swoich przedstawicieli we władzach ustawodawczych, wykonawczych, sądowych oraz w różnych radach lub innych instytucjach powołanych przez władze państwowe do zajmowania się sprawami rodziny.

Osoby żyjące w rodzinie mają nienaruszalne i uniwersalne prawa i obowiązki wypływające z godności ludzkiej. Osoby ludzkie są podmiotami fizycznymi praw i obowiązków. Rodzina jako społeczność naturalna – rozpatrywana jako całość – jest podmiotem prawnym własnych praw i obowiązków, których podstawą są prawa i obowiązki członków rodziny. Rodzinie przysługują prawa wolnościowe, gospodarcze, społeczne, kulturalne i solidarnościowe, wśród których na pierwszym miejscu wymienia się prawo do rozwoju. Prawa osób żyjących w rodzinie i prawa rodziny jako całości stanowią integralną całość, mimo występowania między nimi różnic.

LITERATURA

ŹRÓDŁA

- CA – J a n P a w e ł II, Encyklika *Centesimus annus*.
- FC – J a n P a w e ł II, Encyklika *Familiaris consortio*.
- GS – Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*.
- HV – P a w e ł VI, Encyklika *Humanae vitae*.

¹¹⁰ *Gospodarka dla rodziny*, s. 371.

- KPR – *Karta Praw Rodziny*.
 LE – J a n P a w e ł II, Encyklika *Laborem exercens*.
 MM – J a n XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*.
 PT – J a n XXIII, Encyklika *Pacem in terris*.
 QA – P i u s XI, Encyklika *Quadragesimo anno*.
 RH – J a n P a w e ł II, Encyklika *Redemptor hominis*.
 RN – L e o n XIII, Encyklika *Rerum novarum*.
 SRS – J a n P a w e ł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*.
 VS – J a n P a w e ł II, Encyklika *Veritatis splendor*.
 Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, tłum. i oprac. B. Gronowska,
 T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1993.
 Prawa człowieka, oprac. K. Motyka, Lublin 1999.

OPRACOWANIA

- A l s t o n Ph., U. S. Ratification of the Covenant on Economic, Social and Cultural Rights: the Need for an Entirely New Strategy, „The American Journal of International Law”, 84(1990), nr 2.
 B a u m g a r t n e r A., Familie als personale Lebensgemeinschaft, w: A. Rauscher, Welche Zukunft hat die Familie?, Köln 1995.
 B l a n p l a i n R., S c h m i d M., Europäisches Arbeitsrecht, wyd. 2, Baden-Baden 1996.
 B o l t é P. E., Les droits de l’homme et la papauté contemporaine. Synthèse et textes, Montréal 1975.
 B o r g h i M., La détermination juridique du noyau intangible d’un droit social: le droit au logement, w: P. Meyer-Bisch (éd.), Actes VII^e Colloque interdisciplinaire sur les droits de l’homme. Le noyau intangible des droits de l’homme, Fribourg Suisse 1991.
 B r a u n - G a ł k o w s k a M., Kobieta we współczesnym społeczeństwie polskim według Prymasa Stefana Wyszyńskiego, „Roczniki Nauk Społecznych”, 10(1982).
 C e g ł a J., S a n d o r s k i J., Karta Praw Rodziny, aspekt międzynarodowy i wewnątrzpaństwowy, „Życie i Myśl”, 16(1984).
 E r m a c o r a F., Menschenrechte in der wandelnden Welt, Bd. I, Wien 1974.
 F u c h s K., The European Social Charter; Its Role in Present-Day Europe and Its Reform, w: Social Rights as Human Rights. A European Challenge, ed. K. Drzewicki, C. Krause, A. Rosas, Åbo Akademi University 1994.
 G a l t u n g J., Menschenrechte – anders gesehen, Frankfurt a. M. 1994.
 Gospodarka dla rodziny. „Zalecenia” opracowane podczas posiedzenia plenarnego Papieskiej Rady ds Rodziny w dniach 6-9 marca na temat „Rodzina a gospodarka w społeczeństwie jutra”, „Społeczeństwo. Studia, Prace Badawcze, Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła”, 2(1996).
 G ó r a l s k i W., Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżonków, w: Przymierze małżeńskie, red. W. Góralski, R. Sztuchmiller, Lublin 1993.

- G r z e ś k o w i a k A., Rodzina w projektach konstytucji, w: Zagadnienia praw rodziny, red. J. Rebeta, Lublin 1997.
- J a s u d o w i c z T., The Legal Character of Social Rights from the Perspective of International Law as a Whole, w: Social Rights as Human Rights.
- K l e i n h e n z G., Notwendige Weichenstellungen in der Familienpolitik, w: Welche Zukunft hat die Familie?
- K o w a l c z y k S., Wprowadzenie do filozofii J. Maritaina, Lublin 1992.
- L e u p r e c h t P., Le Conseil de l'Europe et l'avenir de droits économiques et sociaux, w: F. Matscher (red.), Durchsetzung wirtschaftlicher und sozialer Grundrechte, Strassburg 1991.
- L u n d b e r g E., The Protection of Social Rights in the European Community: Recent Developments, w: Social Rights as Human Rights.
- M a r i t a i n J., Trzej reformatorzy: Luter, Descartes, Rousseau, Warszawa 1939.
- M a r i t a i n J., Les droits de l'homme, Paris 1989.
- M a r i t a i n J., La loi naturelle ou loi non écrite, Fribourg 1986.
- M a z u r e k F. J., Prawa człowieka w nauczaniu społecznym papieża Piusa XI, „Roczniki Nauk Społecznych”, 15(1987), z. 1.
- M a z u r e k F. J., Prawa człowieka w encyklikach papieża Leona XIII, „Roczniki Nauk Społecznych”, 15(1987), z. 1.
- M a z u r e k F. J., Fonction cognitivo-critique des universités face aux droits de l'homme, w: Culture chrétienne et droits de l'homme, Bruxelles 1991.
- M a z u r e k F. J., Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła, Lublin 1991.
- M a z u r e k F. J., Prawa i obowiązki człowieka w świetle katolickiej nauki społecznej, w: Kościół i prawo, t. XI, Lublin 1993.
- M a z u r e k F. J., Pojęcie godności człowieka. Historia i miejsce w projektach Konstytucji III Rzeczypospolitej, „Roczniki Nauk Prawnych”, 6(1996).
- M a z u r e k F. J., Od mitów do renesansu praw społecznych, „Człowiek w Kulturze. Pismo Poświęcone Filozofii i Kulturze”, 11(1998).
- M a z u r e k F. J., Alfreda Verdrossa i Jacques'a Maritaina koncepcja dynamiczna prawa naturalnego i praw człowieka, Lublin 1999.
- M e y e r - B i s c h P., Les Actes du II^e Colloque 1983, Indivisibilité des droits de l'homme.
- M e y e r - B i s c h P., Le corp des droits de l'homme comme principe d'interprétation et de mise en oeuvre des droits de l'homme, Fribourg 1992.
- P ö g g l e r F., Die Erziehungsfunktion der Familie, w: Welche Zukunft hat die Familie?
- P o l a ń s k a A., Wartość kwalifikacji człowieka, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 5(1996).
- Przymierze małżeńskie, red. W. Góralski, R. Sztymmler, Lublin 1993.
- S o b i e c h J., Inwestycje w człowieka. Podstawowe zagadnienia, „Życie i Myśl. Zeszyty Problemowe”, 5(1996).
- S t e i n e r H. J., A l s t o n Ph., International Human Rights in Context Law, Politics, Morals. Text and Materials, Oxford 1996.
- S t o j a n o w s k a W., Prawa i obowiązki (małżonków, rodziców i dzieci) w rodzinie, w: Zagadnienia praw rodziny, red. J. Rebeta, Lublin 1997.
- S t r z e s z e w s k i Cz., Katolicka nauka społeczna, Lublin 1994.

- S z t y c h m i l e r R., Prawo rodziny w prawodawstwie i w nauczaniu Jana Pawła II, w: Zagadnienia praw rodziny.
- S z t y c h m i l e r R., Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego, „Roczniki Nauk Prawnych”, 1-2(1991-1992).
- V a s a k K., Les différentes catégories des droits de l’homme, w: A. Lapeyer, F. de Tinguy, K. Vasak (éds.), Publié avec le concours de l’UNESCO, Les dimensions universelles des droits de l’homme, vol. I, Bruxelles 1990.
- V i l j a n e n V. P., Civil and Political Rights and Positive State Obligation, w: Social Rights as Human Rights.
- W a ś k i e w i c z H., Prawa człowieka a prawa rodziny, „Chrześcijanin w Świecie”, 1985, nr 4(139).
- W i n i a r z J., Prawo rodzinne, Warszawa 1994.
- W i e r u s z e w s k i R., Some Comments concerning the Concept of Economic and Social Rights, w: Social Rights as Human Rights.

HUMAN RIGHTS AND FAMILY RIGHTS

S u m m a r y

Human persons living in a family have universal and indivisible rights that are based on man’s inborn dignity. From the philosophical point of view that dignity is a substantial, autonomous and self-defining being. From the legal point of view it is a physical subject. On the other hand, family, from the philosophical point of view, is a *sui generis* reality – an accidental being. Family is not recognised as a legal subject in the Polish family law or in the new Constitution (of April 2, 1997). In the *Chart of Family Rights* family is recognised as a subject of law. *The Chart* does not have a character of a legal document – it does not have a binding legal force – so it can be said that family only is a subject of morality and not of law. However, in the *Pact of Economic, Social and Cultural Rights* family is recognised as a subject of law. A two-plane relationship occurs here. The foundation of the rights of a human person is his inborn dignity, whereas the rights of family members are the foundation of family rights. They are not collective human rights but the rights of another subject, that is of family. Family has social, freedom and solidarity rights with corresponding correlative duties.

Translated by Tadeusz Kartowicz

Słowa kluczowe: prawa człowieka, prawa rodziny, Karta Praw Rodziny.

Key words: human rights, family rights, Chart of Family Rights.